Ner. 60.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 19. MAIA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 16 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 4	Cali 27 liniy 8,6		Północno-zachodni	Chmurno.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 8,4		Północny	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 5	„ — 8,3		Północno-wschodni	Chmurno.
17	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 8,0	Północny	Północno-wschodni	Słońce blade.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . +10	„ — 8,0		Północno-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 8,1		Północny	Chmurno.
18	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 7,9		Północny	Chmurno.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . +12	„ — 7,6		Północny	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 8,2		Północny	Chmurno.

Mowa JW. Mostowskiego, *Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi, miana na pierwszey Sessyi Seymowéy w Izbach złączonych.*

(Ciąg dalszy.)

Sprawy Wewnętrzne.

Działanie Administracyi wewnętrznéy, żywe lecz spokoyne, lubo nie zwolniało w tych zeszłych latach, nie byłoby się iednak inaczéy dało dostrzedz, iak tylko w postępie porządku ogólnego, gdyby starania iéy mogły bydź dostateczne dla zapewnienia pomyślności narodowéy i pokonać zawady z iakiemi ta walczyć musiała. Lecz u nas równie iak w całéy prawie Europie, usiłowania własności ziemiańskiéy, bez skutku i bez nagrody zostały. Ta podstawa społecznéy naszéy budowy, uchyla się; i rok każdy powiększa zatrważaiące iéy unikczemnienie. Więc, otoczony dobrodzieystwami przyrodzenia, pośród zbiorów swych naprożno ustożonych, rolnik ięczy stroskany; i widzi wraz z obfitością, rosnącą swą nędzę. Nietylko potu iego owoców upodlona cena, niezdoła pokryć wydatków na uprawę łożonych, ale nawet zbyć ich za nikczemną wartość nie może. Tymczasem, brzemię ciężarów ogólnych i osobistych coraz bardziéy go tłoczy: musi uspokoić zarazem, poborców, wierzycieli, potrzeby życia; wszystkie zarówno nieubłagane.

Wielorakie przyczyny sprowadziły to położenie tak przedłużone i otrętwiaiące. Bespieczność pokoiem zaręczona, udoskonalenia w rolnictwie, użycie machin proszących i stokrotnie siłę działalną mnożących; szereg lat urodzaynych; rozprzestrzenienie tak dobroczynnéy z innych miar uprawy kartofli, nie dawnego a wspólnego bogatym i ubogim, ludziom i zwierzętom pokarmu; rozwiianie systematu prohibicyynego, oręża który się stał odpornym, lubo iest istotnie zaczepnym; a którego nieskończone odwroty, wtedy tylko będą mogły bydź zbezsilnione, kiedy go wszystkie narody zgodnie roztrącą. Ale te przyczyny, i inne może ieszcze im podobne, samém ich wyliczaniem, iuż przekonywaią, że uprzątnąć ie, w mocy Rządu nie było.

Wszystkie te zawady usunięte zapewne będą za wzrostem stopniowym i ogólnym ludności, która postępuie w żywności stósunku, i te nawet kiedyś konieczne przewyższyć musi. Spisy w roku 1823, wykazały u nas głów 3,704,306: co od 1819, stanowi coroczne około 100,000 dusz pomnożenie. Lecz wiele ieszcze lat upłynie, nim ludność równowagę utrzymać ze skutkami obfitości zdoła. Tymczasem, starać się należy o ulżenie ciężaru, którego usunąć nie można.

Praca iest naymożnieyszym zasiłkiem tak pomyślności iak porządku powszechnego. Ułatwiać do niéy sposobność, iest obowiązkiem, iest wielką rządów zręcznością. Odpieraiąc próżnowanie, zwalczemy zarazem ciemnotę i nędzę: wszelkie wykroczenia społeczne z niego pochodzą. Praca ocuca przemysł, iak wzaiemnie iest nim żywiona: kojarzy się z oświeceniem które ią czyni płodną; wspólnie, uczą stronić od pierwéy niedostrzeżonych śladów wiodących do występku: czynią cnotę uczoną, dobroczynność przemyślną, ludzi lepszymi, społeczeństwo spokoyne i szczęśliwe.

Administracya przeto Królestwa usiłowała, ile to w iéy było możności, tworzyć prace rozmaite, dla zapewnienia wielorakich rodzaiów reprodukcyi, otwierać nowe uyścia do zamiany i odbytu płodów ziemi, a tym sposobem, ułatwić nieco przynaymniéy uiszczanie podatków, gdy zmnieyszyć ich ieszcze wolno nie było.

Już drogi bitéy iest ukończonéy na przestrzeni 66 mil niemieckich, a z Warszawy do granicy Pruskiéy będzie uzupełnioną w ciągu roku bieżącego, i przedstawiać na iednéy linii, całą szerokość Królestwa przechodzącéy, 60 mil nieprzerwanéy kommunikacyi, zarówno doskonałéy we wszystkich porach, oszczędzaiącéy odtąd podróżnym, piaski iakie z trudnością przebywać musieli; skracaiącéy odległości, i zmnieyszaiącéy koszta; gdyż przeprzęgi pocztowe iako i furmani używaią na drogach bitych o połowę mniéy koni. Dyliżanse wygodne i ozdobne przebiegaią ie również iak i inne części Królestwa, z szybkością i małym kosztem. Pobierane iednak dotąd przy rogatkach, stósownie do istnieiących przepisów myta drożne, nie wystarczaią na utrzymywanie dróg bitych iuż otwartych: z tego więc powodu wynika potrzeba, albo powiększenia opłat drożnych, albo też wynalezienia innego na to wystarczaiącego funduszu; ponieważ iest koniecznością aby opłata pieniężna zastępuiąca szarwarki, całkowicie mogła bydź użytą na dróg nowych budowę. Wszystkie wjazdy do stolicy w odległości dwóch mil, również są bite, i zatarły iuż pamięć nawet, dawnych przystępów trudnych i błotnistych, niemile odznaczaiących się w każdéy iesieni. Rozpoczęto częściami drogi w Woiéwództwach Krakowskiém, Lubelskiém, Płockiém i Augustowskiém; wystawiono 523 mostów, między któremi most pod *Złotoryą* łączący na Narwi granice Cesarstwa i Królestwa, zbudowany został kosztem wspólnym obu rządów. Domy służące na pomieszkanie dla Konduktorów i Officyalistów drożnych, wystawione w równych odległościach przy gościńcach bitych, nadaią onym wesołości i życia. Drogi furmańskie i wieyskie nie są zaniedbane, i ciągle utrzymuią się w dobrym stanie.

Zdięcie poziomu i pomiaru dwóch brzegów Wisły, ukończone zostało na całéy długości iéy biegu. Rysy ich są częściami od granicy Pruskiéy aż do granicy miasta wolnego Krakowa uskutecznione. Czyszczenie téy rzeki wykonane w przeciągu 16 mil od Nieszawy do Płocka. Mocne tamy w Woiewództwach Sandomirskiém, Płockiém i Mazowieckiém wystawione zapobiegły po części szkodom które zrządzała. Inne rzeki iakoto: Warta, Bzura, Pilica, Nida, Wieprz, Radomka są wychędożone; przez co wody ich spławowi, a brzegi uprawie zwrócone zostały. Rozpoczęto kanał spławny, łączyć maiący Narew z Niemnem.

W kraiu zwłaszcza naszym, mało w kapitały zamożnym, doświadczenie przekonało iż dla zaprowadzenia nieznanego w nim ieszcze gatunku przemysłu, pierwsze zakłady i pierwsze ofiary ku temu, przez Rząd czynione bydź muszą: te późniéy dopiero, gdy iuż są w ruchu porządnym i widocznym, nabywców ochoczych doczekać się mogą: wtedy dalsze ich utrzymanie, pożytkom i pilności prywatnych powierzone, pewnieysze w przyszłości powodzenie i wytrwanie z korzyścią ogólną, rokować zdołaią; i staią się oraz zachęcaiącym wzorem dla innych podobnych przedsięwzięć. Na téy zasadzie, Kommissya Rządowa działać obowiązana; i koniecznie przeto wystawiona na niepewność skutków, które mimo naydokładnieyszego wyrachowania, po większéy części od losu zawisły; miała nieraz, pośród walki z mnogiemi wydarzeniami, trudne i frasobliwe chwile do przebycia; tym bardziéy gdy przytém ulegać musiała iak to wszędzie bywa, czasowym sądom skoréy nieobaczności, lub nawet niechęci zarzutom. Wytrwałość iéy, przy sprawiedliwéy i ściśle roztrząsaiącéy Naywyższego nadzoru opiece, doczekała się pory, w któréy

okazać iéy wolno, że wielorakie rękodzielnie i zakłady pierwéy nieznane, obszernie się w Królestwie rozwinęły; zastąpiły po części upadek dawnieyszych rolniczych korzyści; wznieciły na przyszłość nowe chęci, usiłki i nadzieie, a to w ogólności, prawie bez uszczerbku, owszem z zawarowaniem stopniowego zwrotu funduszów rządowych ku temu przeznaczonych.

Tak więc kray nasz w wielu ważnych stósunkach przestał się okupywać obcym. Rękodzielnie sukienne szczególniéy, nietylko wystarczaią potrzebom wewnętrznym ale nawet znaczną ilość wyrobów za granicę wysyłaią. Wielkie zakłady tego rodzaiu, *Fraenkla*, *Harrera*, *Rephahna* a wkrótce *Fiedlera* nie ustępuią żadnym innym pod względem doskonałości machin, cienkości i sprawienia wyrobów. Ciągłe doświadczenie dowodzi iż ziemia nasza szczególnie iest dogodna prędkiemu ocienczeniu wełny, któréy skore użycie, rozmnaża w kraiu naszym trzody udoskonalone. Przeszło 10,000 familiy zagranicznych rękodzielników, zaludniaią i ożywiaią nowe wcale miasta. Machiny do przędzenia wełny czesanéy, bawełny, lnu i konopi zaprowadzono: rozmaite tkanki z tych materyy a nawet i z iedwabiu; płócienka drukowane i przerabiane; nankiny, trykoty, szale różnę są wyrabiane; piękne zakłady giserni angielskich, produktów chemicznych, szkieł rżniętych i kryształów czeskich, faiansów, papierów, kwiatów sztucznych, safianów, robot zamszowych, bronzów złoconych, lamp astralnych i wielu innych przedmiotów, których potrzeby towarzystwa wymagaią, a którym zachęta rządowa popęd nadała, wzrosły u nas i utrzymuią się z korzyścią. Wystawa wyrobów przemysłu i kunsztów co dwa lata w stolicy odbywana, świadczy o ich postępie i udoskonaleniu.

Gdy od czasu nadzwyczaynego spadku ceny płodów ziemi, skutki handlu zewnętrznego, nie są iuż na korzyść kraiu naszego, Rząd obawiaiąc się aby wszystkie gotowe pieniądze za granicę nie wyszły; będąc oprócz tego obowiązanym zastósować się do systematu przyiętego dla Cesarstwa; uznał potrzebę ograniczenia napływu towarów zagranicznych. Przez to ruch iarmarków Warszawskich zwrócony został szczególnie na zamiany wewnętrzne, a mianowicie na odbyt wełny, któréy obszerny skład założony iest w gmachu jarmarcznym i któréy w saméy stolicy około 5000 cetnarów sprzedanych zostało w ciągu roku zeszłego. Lecz ścieśnienia iakich okoliczności po handlu zagranicznym wymagały, szczęśliwie są wynagrodzone Dekretem NAYJAŚNIEYSZEGO PANA, stanowiącym stósunki handlowe między Rossyą i Polską. Skutki onego, chociaż ieszcze bardzo świeże, okazały się iednak równie korzystne dla obu kraiów, i wróżą to, czego się po nich spodziewać można, gdy z czasem i nawyknieniem, te stósunki łatwieyszemi i poufalszemi się staną. Oddzielnemi układami, urządzone są zamiany nasze handlowe z sąsiedzkiemi kraiami.

Wełny cienkie tak się iuż rozmnożyły, że nietylko wystarczaią nowym i licznym fabrykom wewnętrznym, lecz znaczna ich część za granicę wysłaną bydź mogła. Trzoda merynosów hodowana w dobrach rządowych Kieleckich, składaiąca się z 2,000 sztuk czystego zupełnie rodu, znakomicie się do tego przyłożyła, zbywaiąc po Województwach piękne bardzo barany. Wystawiono w Janowie obszerne i wygodne budowle na umieszczenie stada rządowego, które teraz do 400 sztuk pomnożone, co rok dzielnych ogierów stacyom w kraiu rozłożonym dostarcza: młodzież z nich pochodząca iuż się korzystnie odznacza. Przychowek od bydła rogatego wielkiego rodzaiu, którego zakład utrzymuie się w bliskości Siedlec w Województwie Podlaskiém, rozdany i rozkrzewiony został w różnych częściach Królestwa.

Użyteczność Instytutu agronomicznego w Marymoncie, ceniona iest od właścicieli ziemiańskich, staraiących się przyciągnąć do swoiéy służby uczniów, w miarę ich ukształcenia. Żądania w tym względzie były częste i naglące, tak iż mała tylko liczba uczniów mogła odbydź całkowity kurs dwuletni. Świeżo ustanowiono przy tym Instytucie szkołę na wzór Hofwylskiéy dla dzieci ubogich, która iak wszystkie zakłady tego rodzaiu, gdy są dobrze prowadzone, korzystne skutki rokuie.

Kommissya w roku 1820 ustanowiona, iuż ukończyła opis historyczny i statystyczny wszystkich miast królestwa, wyszczególniaiący ich prawa, położenie, wydatki stałe, iako też fundusze którémi mogą rozrządzać, a których superaty tudzież summy z kaucyi pochodzące, używane są corocznie na pożyczki właścicielom, w miastach murowane budowle stawiaiącym. Wartość wszystkich domów iest zapewniona od pożaru w towarzystwie ogniowém, które starownie uiszczaiąc wypłaty swoie, coraz większego nabywa zaufania u powszechności, tak dalece iż przez stopniowy wzrost wpisów, posiada iuż 350 milionów złotych funduszu. Jakoż znaczny postęp spostrzedz można, w głównieyszych miastach Królestwa. Ulice tak dawne iak nowe są porządnie brukowane lub bite; utrzymywane w czystości i dobrze oświecone. Budowle Rządowe, Ratusze, szlachtuzy, magazyny wznoszą się obok zakładów rękodzielnych i domów prywatnych. Ludność żydowska, odosobniona w częściach miasta iéy wyznaczonych; ogrody i przechadzki publiczne pomnażane; wszędzie ślady dawnych zwalisk zacieraią się i nikną. Dążność ta do porządku, do użyteczności i uprzyiemnienia, widocznie się okazuie w licznych przyozdobieniach i wzroście stolicy, któréy ludność 120,000 dusz przechodzi, nielicząc w to umieszczonych w koszarach, lub w mieście rozkwaterowanych rozmaitych korpusów woyskowych.

Troskliwość Administracyi czuwała nad schronieniami cierpiącéy ludzkości i nad obwarowaniem powściągnionego występku. Znaczna liczba szpitali lepiéy uposażona, powiększona, przebudowana, a usługa w nich przyzwoiciéy urządzona została. Wygodny dom w Warszawie zupełnie narządzony został dla zakładu Towarzystwa Dobroczynności, którego gorliwość i ciągłe usiłowania, na wszelkie pochwały zasługuią. Jednostayny przepis wydany i wykonywany iest względem urządzenia domów poprawy w części nowo wybudowanych, albo też naprawionych i lepiéy urządzonych: więźnie użyci są do robot publicznych, lub zatrudnieni w warsztatach rozmaitych rękodzielni.

Czynność policyi ogólnéy ciągle się utrzymywała; wagi i miary prawem przepisane, wszędzie zaprowadzone zostały; wieloraka usługa domowa, pociągniętą iest pod dokładnieysze przepisy; karność lekarska obostrzona; korzyści szczepienia ospy krowiéy upowszechnione, a usiłowania w téy mierze wynagrodzone: włóczęgi i zbiegostwo wszędzie ścigane, staią się rzadszemi. Służba pocztowa mało co do życzenia zostawia. Kilka nowych stacyy iest założonych. Wygodne domy i obszerne staynie są wymurowane kosztem Dyrekcyi; a to z superat dochodów, które corocznie do skarbu wnosi.

Stopniowe rozwinięcie robot w kopalniach Rządowych, zaprowadziło w nich przeszło 300 rozmaitych pieców, kuźni, fryszerek, giserni, walcowni, hut, które zatrudniaią kilka tysięcy robotników, i nadaią życie, opustoszałéy dawniéy okolicy. Oprócz srebra, miedzi, ołowiu, iakich wydobywanie może stać się znacznieysze, 100,000 cetnarów żelaza, wyrównywaiącego w dobroci szwedzkiemu; przeszło 40,000 cetnarów cynku, 500,000 korcy węgli ziemnych, corocznie iest wyrabianych. Poszukiwania soli kamiennéy nie ustaią, choć w wielkiéy iuż głębokości; i zdaią się obiecywać świetne korzyści. W łomach marmurowych coraz zjawiaią się odcienia nowe i rzadkie.

(Dokończenie nastąpi.)

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 26 Kwietnia (7 Maia) 1825.

ZA NAYWYSZYM ROZKAZEM.

Wraca do służby i umieszczony zostaie. *w Jeździe.*

W Pułku 4tym Strzelców konnych, uwolniony ze służby Rozkazem Dziennym z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1823, z Pułku 1go Strzelców konnych, Podporucznik Ignacy Grocholski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Wzamiarze otrzymania ściśleyszéy Kontroli pozostaiących w kraiu zapasów towarów zagranicznych, dawniéy do wprowadzenia dozwolonych, a w stósunku do obowiązuiącéy na teraz Taryfy zakazanych, wydane postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego daty 5 Kwietnia r. b. Nro 2636, wzbraniaiące co do Miast prowincyonalnych od dnia 1go Czerwca r. b. zaś co do Miasta Warszawy od dnia 1go Stycznia r. 1826 przeprowadzania z iednego Miasta do drugiego towarów takowych za kwitami zaświadczaiącemi; w słowach:

W IMIENIU NAYIAŚNIEYSZEGO
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KRÓLESKI
W RADZIE STANU

Rozważywszy przedstawienie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z d. 10 Lutego r. b. Nro 4,575, po znieśieniu się z Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi Nam uczynione, z względu na powody w témże przytoczone, postanowiliśmy i stanowimy.

Art. 1. Pozostaiące w kraiu zapasy towarów zagranicznych, dawniéy do wprowadzenia dozwolonych, w stósunku zaś do obowiązuiącéy na teraz Taryfy zakazanych, tak imiennie w téyże Taryfie, iako zakazane obiętych, iak równie w Części Iéy onéyże, nie wymienionych, a tém samém do wprowadzenia nie dozwolonych, nie mogą bydź przeprowadzane na handel z iednego miasta do drugiego, nawet za kwitami zaświadczaiącemi.

Art. 2. Zakaz takowy co do miast prowincyonalnych od dnia 1 Czerwca r. b., co zaś do miasta Warszawy od dnia 1 Stycznia 1826 r. ma bydź obowiązuiącym.

Art. 3. Ograniczenie przepisane w Art. 1 ściąga się tylko do Towarów na handel wysyłanych, zakupione przez konsumentów na własną potrzebę mogą bez przeszkody do miast innych lub wsiów bydź prowadzone.

Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyinéy dnia 5 Kwietnia 1825 roku.

(podpisano) Zaiączek.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy (podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy (podpisano) *Kossecki.*

Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu

(podpisano) *X. X. Lubecki.*

Za Zgodność (podpisano) *Kruszyński.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego do publicznéy wiadomości podaie.

Radca Stanu Prezes w Zastępstwie *Kożuchowski.*

Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W zamiarze usunienia ile możnośc i wszelkich przeszkód, wzrost i polepszenie się Owczarni kraiowéy tamować mogących, niemniéy zapewnienia dla fabryk wyrobów wełnianych w dostatecznéy ilości i w dobrym gatunku wełny z chodowanych w kraiu owiec, Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego podaie do publicznéy wiadomości: iż w skutku Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z d. 28 Kwietnia r. b. Nro 25,846 dla ułatwienia wprowadzenia do kraiu owiec od strony Prus, Austryi i okręgu wolnego Miasta Krakowa wchodzących, takowe przychylnie do licznych przełożeń z strony osób prywatnych do Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu w téy mierze czynionych, z pod ogólnéy zasady ulegania podwóynéy Expedycyi na komorze Granicznéy i Konsumowéy uwolnione, i w skutek tego dozwolone zostało, ażeby owce z zagranicy od stron wspomnionych prowadzone przez wszystkie komory pierwszego Rzędu za poborem całkowitego cła wchodowego i konsumowego, pozycyą 25 części pierwszéy taryfy przepisanego, w prost do mieysca przeznaczenia expedyowane były.

w Warszawie dnia 2 Maia 1825.

Radca Stanu Prezes w Zastępstwie *Kożuchowski.*

Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

WARSZAWA.

— NAYIAŚNIEYSZY PAN opuścił na kilka dni Stolicę dnia onegdayszego z rana, w celu zwiedzenia niektórych zakładów fabrycznych, w Woiewództwie Mazowieckiem i Kaliskiem.

— W Poniedziałek, JW. Rzeczywisty tayny Radca Senator *Nowosilcow*, dawał świetny bal, który N. PAN swą obecnością zaszczycić raczył.

— Pan *Gastertaut*, wróciwszey do Warszawy z znacznym zbiorem obrazów szkół rozmaitych, donosi, iż zbiór iego widzieć można codziennie od godziny 12 do 3éy w Marywilu pod Nro 16 na pierwszem piętrze.

— Wyszedł z druku 3ci Tom dzieła pod tytułem „*Amelia matka*". Cena exemplarza na lepszym papierze 7 zł; na pośledniejszym 6 zł.

PRZYIECHALI (dnia 16 17 i 18 Maja)

Kohn kupiec z Pińczowa — Krasiński August Hr. z Węgrzynowa — Niemierowski Jan kupiec ze Lwowa — Niesiołowski były Jeneral z Gubernii Grodzieńskiéy — Kicka Kasztelanowa z Sobieszczyna — Woroniecki Antoni Xiąże z Huszlewa — Linke Woyciech kupiec z Konina — Zglinicka Helena Jeneralowa z Płockomierza — Adamowiczowa Karolina Jeneralowa z Frankfurtu — Asterblum kupiec z Lipska — Olendorf Ludwik Buchhalter z Peterzburga — Zieliński Antoni Hr. z Bartnik.

WYIECHALI (dnia 16 17 i 18 Maja)

Wajer Mikołay kupiec do Paryża — Ciecierski Dominik Marszalek do Białegostoku — Ogiński Xawery Xiąże do Radomia — Walewski Alexander Hrabia do Walewic — Choynacki Maciéy Pułkownik do Sierocka — Nakwaski Starosta do Gosławic — Adamowiczowa Karolina Jeneralowa do Petersburga — Georgiewicz Paweł kupiec do Gdańska — Radoszewski Prezes do Kalisza — Diakow Jeneral do Kalisza — Kuszel Michał Marszałek do Siedlec — Sybryn kupiec do Rossyi — Louis Ludwik Artysta Teatru. francuz. do Odessy — Rembieliński Raymund Prezes do Krośniewic — Szembek Wincenty Hrabia do Poręby — De Mendoza Batello Paź J. C. Mości do Brześcia Litewskiego.

---

z Petersburga 21 Kwietnia (3 Maja.)

— Za rozkazem N. Pana Minister skarbu ogłosił: że ponieważ odkryto w *Litwie* wiele śladów źródeł słonych, przeto za rzecz potrzebną uznaie ogłosić następuiące urządzenia aby zachęcić mieszkańców Guberniy Wileńskiéy i Grodzieńskiéy oraz obwodu Białostockiego do poszukiwania źródeł słonych które na ich gruntach znaydowaćby się mogły.

1.) Stósownie do ustaw Państwa każdy właściciel ma prawo poszukiwać, otwierać i używać źródeł słonych, znajduiących się w iego własności a produkta z nich przedawać, otrzymawszy upoważnienie od rządu i złożywszy opłatę 60 kopiiek od puda soli, albo też inną iaka późniéy ustanowiona bydź może. To prawo własności nie rozciąga się do dożywotników.

2.) Zastanowiwszy się nad okolicznościami, które towarzyszyć będą odkryciu i wydobywaniu źródeł słonych, Rząd zezwoli na uwolnienie od akcyzy na lat kilka tych właścicieli, którzy ie odkryią i użytkować z nich będą w sposob korzystny dla kraiu.

3.) Oprócz uwolnienia od akcyzy, Rząd udzieli pożyczki aż do summy 10,000 rubli tym, którzy w swoiéy własności odkryią ważne kopalnie soli kamiennéy, ieżeli na początek tego zasiłku potrzebować będą. Właściciele którzyby odkryli u siebie bogate źródło słone i chcieliby z nich sól wyrabiać, mogą także otrzymać zasiłki stósownie do okoliczności; w iednym i w drugim przypadku Rząd nie będzie się mięszał do środków przedsięwziętych przez tychże właścicieli.

Ci którzy w starostwach lub dobrach Korony odkryią takowe źródła, otrzymaią nagrodę zastósowaną do ważności odkrycia. Mogą uwiadomić o tém władze mieyscowe albo też wprost Ministra Skarbu.

Rząd spodziewaiąc się że to uwiadomienie podnieci współubieganie się tych, którzy pragną przyłożyć się do dobra ogólnego, nie zaniedba ze swoiéy strony użyć środków dla osiągnienia tegoż samego celu lecz bez uszkodzenia praw własności. (*Dz. Pet.*)

— Reskryptem z dnia 4 N. Pan raczył Rzeczywistemu taynemu Radcy *Tatiszczewowi* udzielić brylantowe ozdoby Orderu Ś. Alexandra Newskiego.

— Podług rapportu naczelnika kuźnic Kolywano-Woskreseńskich, dało się dnia 28 Stycznia, około północy, w kopalniach Żyranowskich uczuć trzęsienie ziemi, któremu mocny huk towarzyszył w kierunku wschodnio-zachodnim. Wstrząśnienie było tak mocne że aż gmachy ucierpiały.

— P. Karol *Kügelgen*, malarz nadworny J. Ces. Mci i członek tuteyszéy i berlińskiéy Akademii sztuk pięknych, zamyślał iuż dawno ogłosić widoki zdięte w czasie swoiéy podróży w Taurydzie w latach 1804 5 i 6. — Ten zamiar spóźniony przez polityczne zdarzenia, przyydzie teraz do skutku, i artysta połączy z nim widoki wzięte w górach Kaukazkich i w prowincyach ruskich między czarném i kaspiyskiém morzem, dokąd właśnie przedsiębierze podróż. — Ryciny te wychodzić będą częściami, na papierze welinowym, w wielkiém folio, z textem objaśniaiącym. Nie potrzebuiemy rozwodzić się nad ważnością tego dzieła; dosyć iest donieść o niém dla wzbudzenia ciekawości przyiaciół kunsztów. Prospekt który wkrótce wyydzie, ogłosi warunki prenumeraty. (*Dz. Pet.*)

---

z Bruxelli 6 Maja

Komitet wsparcia w Hadze odebrał od N. Cesarza Rossyyskiego 100,000 zł. na wspomożenie zubożonych wylewem wód.

— Podług listów odebranych z Amszterdamu, miało się udać do Króla Jmć wielu kupców handluiących zbożem, z prośbą, aby mogli zagraniczne zboże zsypywać na składy, i dopiero po sprzedaży iego opłacali cło wchodowe.

---

z Paryża 6 Maja.

— W Izbie parów oznaczono losem czterech zastępców deputacyi do Rheims, iako to: Markiza Rastignac, Xięcia Macieja Montmorency; Xcia Montmorency i Hrab. Escars.

— Ubiór który mieć będzie na sobie Król Jmć w dniu obrzędu swoiego namaszczenia, złożony został w pokoiach J. K. M. Składaią go następuiące przedmioty:

Długa iedwabna karmazynowa komża, obszyta złotym galonem, i otwarta podobnie iak koszula, w mieyscach gdzie Król otrzyma namaszczenie; długa suknia z srebrnéy materyi; czarna axamitna toga obszyta brylantowym sznurkiem, z bukietem piór i podwóyną białą kitką; trzewiki z aksamitu fioletowego obrzuconego złotemi liliami; tunika, dalmatyka; fioletowy axamitny płasz, haftowany w złote lilie, podszyty i wyłożony gronostaiami.

Oprócz króleskiego ubioru, złożono ieszcze ubiór W. Mistrza orderu Ś. Ducha, który Król zwykł dopiero po swoiém namaszczeniu przywdziewać. Składa się on z fyngraffu, kamizelki i buchciastych spodni, z iedwabnych długich spodni, z trzewików z srebrnéy materyi i z płaszcza W. Mistrza.

— Pan Kentzinger, prezydent miasta Strasburga wezwany został własnoręcznym listem króleskim z dnia 25 Kwietnia, aby się znaydował na obrzędzie koronacyi. Takiemiż listami zostali podobnież na ten obrzęd wezwani dożywotni prezesi i sekretarze czterech akademiy, składaiących króleski francuzki instytut.

— Prywatne listy odebrane z Rzymu donoszą że Xiężna *Borghese*, z domu Paulina Bonaparte, iedna z siostr Napoleona rozstała się z tym światem po długich cierpieniach. Miała zaledwie lat 46.

— Dziś (d. 6. Maia) w Pałacu Ministeryum Interessów zagranicznych, nastąpiło uroczyste przyięcie *Sidi-Mahmoutha* Posła Deia Tunetańskiego. Baron *Damas* zaiął mieysce w sali Posłów zagranicznych, w pośród trzydziestu zaproszonych osób: Parów, Deputowanych, Officerów wyższych lądowych i morskich; wszyscy zaś byli w wielkich uniformach. Gdy dano znać o przybyciu Posła, wszyscy powstali, sam tylko Minister siedział z nakrytą głową; a powitawszy przybywaiącego poddaniem mu ręki, prosił go siedzieć. *Sidi-Mahmouth* złożył Ministrowi list Deia, przy krótkiéy przemowie w ięzyku arabskim, którą tłumacz wyłożył. Natychmiast po etykiecie dyplomatycznéy, wszczęła się rozmowa mniéy ceremonialna. Na zapytanie czyliby kontent był z przyięcia we Francyi, odpowiedział Poseł: «Wylądowawszy w Tulonie zdumiałem się; Lugdun mię w zachycenie wprawił, lecz uyrzawszy Paryż zapomniałem wszystkiego com widział.» Po półgodzinnéy rozmowie zaprowadził Posła Baron *Damas* do wielkiéy sali przyięcia, gdzie było dwadzieścia Dam zebranych, które natychmiast powstały. Powitał ie z przyzwoitą godnością Poseł. W czasie obiadu wszystkie potrawy podobały mu się; oświadczył tylko, iż lekarz zalecił mu pić wino dla zdrowia, i wybrał sobie wino szampańskie. Urządzenie uczty, wspaniały ubior obecnych, zdawał się mocno go zaymować.

Sidi-Mahmouth ma lat 30; iest dobréy tuszy, głowę ma bardzo kształtną, kolorem twarzy podobny iest do Francuza bardzo śniadego; dość dobrze mówi po włosku; ubior miał na sobie prosty lecz nader piękny. Miał żupan biały, haftowany iedwabiem niebieskiego koloru, spięty na haftki złote; zawóy z dwóch sztuk kazimirku czerwonego; szal biały bardzo delikatny od niechcenia na ramiona zarzucony. O godzinie 10 oddalił się *Sidi-Mahmouth* oddawszy przyzwoity ukłon Damom, tudzież grzecznie podziękowawszy Baronowi *Damas*. Sekretarz Barona *Damas* i dziesięć innych osób odprowadziły Posła aż do drzwi pierwszych pokoiów.

— P. *Michaut* do rznięcia stemplów mennicznych za Ludwika XVIII użyty, odebrał zlecenie przysposobienia stemplów do nowéy monety. Od dnia 20 b. m. dostać będzie można monety z popiersiem panuiącego Monarchy. W ogóle za 4 miliony fr. wybić iéy miano pod rokiem 1824.

z *Londynu* 3 Maja

— Na posiedzeniu Izby niższéy dnia. 2. spodziewano się iż bil wyzwolenia Katolików będzie przedmiotem dyskussyy. Lecz P. *Plunkett* zawiadomił Izbę iż słabość przykra nie dozwalała P. Franciszkowi *Burdett* bydź obecnym w téy chwili; spodziewa się iednak iż dnia 6. b. m. będzie mógł znaydować się na posiedzeniu. Z tego powodu wniósł P. *Plunkett* odłożenie dyskussyy w tym przedmiocie do dnia rzeczonego. Izba zezwoliła.

—Oto iest wniosek Lorda *Lewison Gower* względem uposażenia świeckiego duchowieństwa katolickiego w Irlandyi, uczyniony na posiedzeniu dnia 29 z. m.

«Gdybym w obronie sprawy katolików, rzekł, potrzebował zachęty, dostateczną byłaby ta myśl że iéy stronnikami byli tacy ludzie iak Pitt, Castlereagh i Cornwallis. Uważali oni że obmyślenie funduszów dla duchowieństwa katolickiego w Irlandyi przyniesie ulgę mieszkańcom wieyskim, którzy na utrzymanie kapłanów swoiéy religii sami składać się muszą. Idzie teraz o zaprowadzenie etatu stałego i porządnego w mieysce chwilowego i zmiennego. Nie chciałbym iednakże tamować wszelkich stósunków dobrotliwości między pasterzem a trzodą. Gdy *np.* katolik towarzyszyć będzie krewnemu lub przyiacielowi do iego ostatniego przytułku, zawsze z upodobaniem uyrzę, że myśli o wsparciu na tym świecie tego, który mu przy przeyściu do innego życia tak potrzebnym się stanie. „(Słuchaycie!)

„Cóż wynikło z teraźnieyszego urządzenia duchowieństwa katolickiego w Irlandyi? to, że iego członkowie są prawie wszyscy z nayniższych klass towarzystwa. Nie myślę wcale xiężom irlandzkim braku dostatków i rodowitości zarzucać, znieważałbym naypierwszych uczniów Chrystusa i Apostołów iego Ewanielii; lecz pod względem światowym tylko i politycznym, postrzegam, że znaczne korzyści wynikną, ieżeli synowie znakomitszych rodzin zechcą sami należyć do stanu duchownego, który na zaszczytnieyszy stopień w spółeczeństwie powołanym zostanie.»

«Jak wiele przesądów w istocie, istnie przeciw temu duchowieństwu! Jakże, nie rumienię się wyznać, sam byłem niemi napoiony wprzód nim powziąłem dokładną wiadomość o badaniach które Kommissye obu izb uczyniły! Jeżeli w czytaniu ich zasmuciły mię niektóre fakta, ileż za to znalazłem szacownych i przyiemnych! Oto iest iedno, które z upodobaniem wspominam: Xiądz katolicki zwany *Egan* pozyskał takie przywiązanie mieszkańców rozmaitych wyznań, że po zgonie tego szanownego człowieka protestanci znaydowali się na iego pogrzebie z swoim pastorem, i wznieśli pomnik iego pamiątce.»

«Miło iest zatrzymać wzrok na podobnych obrazach bywszy pierwéy świadkiem tylu nierządów i gwałtów. I pod tym względem winniśmy duchowieństwu katolickiemu hołd uszanowania i wdzięczności, za iego ciągłe postępowanie, za które duchowieństwo protestanckie w prostém podziękowaniu dostateczną miałoby nagrodę.

„Muszę teraz do bardzo delikatnego punktu przystąpić. Poważono się rozgłaszać że wyświadczaiące dobrodzieystwa Katolikom mamy taiemny zamiar pozyskać ich zaufanie i skrycie podkopać ich wiarę. Zaiste naypożądańszém byłoby zatarcie wszelkich w chrześciaństwie podziałów; lecz iakiż roztropny człowiek dla osiągnienia tego celu chciałby zmienić Religią ludu Irlandzkiego? (*Słuchaycie!*) Nie, nie możemy mieć innego celu prócz zaprowadzenia wspólności interessów między duchowieństwem Katolickiém i protestanckiém. Czyliż w tym samym względzie nie mamy wielkiego przykładu od czasu gdy Jakób I. obmyślił utrzymanie Xięży Prezbyteryanów na północy téy wyspy. Już tam więcéy nie było żadnych zamieszań.«

»Przytoczę świeże zdarzenie: w roku zeszłym gdy okropny niedostatek gnębił Irlandyą, proste wezwanie do serc Anglików skłoniło ich do pospieszenia na pomoc bliźnich. Jakże czyliż mniemacie że Irlandczycy nie będą wdzięcznieysi wam za to co uczynicie dla przywrócenia pokoiu ich duszy, niż za to coście im uczynili dla przyniesienia ulgi ich cielesnym cierpieniom? A kiedy idzie o tak wielkie, o tak szanowne dobrodzieystwo, któż będzie zastawiał się nikczemnym skąpstwem? (*mocne oklaski*) Gdyby uznano za rzecz przyzwoitą, abym wszedł w niektóre szczegóły wziąłbym za zasadę sposób przyięty w r. 1803 przez zmarłego Lorda Londondery względem Duchowieństwa Katolickiego. Liczba Proboszczów katolickich w Irlandyi wynosi 2,000; tyleż iest ich wikaryuszów. Rozdzielonoby ie na klassy: pierwsza np. która dziesiątą część ogółu wynosi, pobierałaby rocznie 200 fun. szt.; druga wynosząca 4/10 120 fun. szt.; a trzecia nayliczniejsza 60 fun. St.»

»Co się tycze Arcybiskupów Katolickich, przyzwoitą byłoby rzeczą wyznaczyć im rocznie 1500 fun. ster., Biskupom zaś po 1000. — Jest czterech Arcybiskupów i 22 Biskupów Katolickich, dołączywszy do tego 26 Dziekanów kapituły którym wyznaczymy po 400 fun. st., całe duchowieństwo Katolickie kosztować nas będzie tylko 250,000 fun. st. (około 10,500,000 złp.) któż z nas z radością nie zezwoli na ten wydatek dla przywrócenia pokoiu w naszém pobratymskiém królestwie? Wspaniałą rękę podaiąc Duchowieństwu Katolickiemu, Rząd ozwie się do niego: Ofiaruiemy wam ten fundusz nie dla uszkodzenia wiary waszéy, nie dla skłonienia was do apostazyi, lecz ulegaiąc duchowi miłości Chrześciańskiéy i pewni będąc że go w tymże samym duchu przyymiecie. Z waszéy strony niemyślcie abyśmy skłonni byli do odstąpienia wiary przodków naszych. *) Dowodzimy wam dziś że nie chcemy na śladować *ducha prześladowania który władał poprzednikami naszemi* **) nawzaiem spodziewamy się od was że natchniecie waszych parafianów uczuciami pokoiu i porządku.» (*Jednozgodne oklaski.*)

P. *Foster* gwałtownie przeciw katolikom powstaie, drży przewiduiąc iak zasiędą w parlamencie. Utrzymuie że postąpią sobie iak członkowie kompanii Indyyskiéy którzy przychodzą do parlamentu tylko z osobistemi widokami.

Izba wysłuchała potém wielu członków, między innemi PP. *Peel*, Goulbourn i Courtenay mówili przeciw wniosków. PP. Brougham, Plunkett, Cavendisch mówili za nim. Tę duskussyą po któréy czytanie wniosku przyięte zostało większością 205 przeciw 172, umieścimy w przyszłym numerze. (*Et.*)

---

*) To wyrażenie daie się łatwo przyiąć w tém znaczeniu, że każdy Anglik, w liczbie przodków swoich obeymuie i katolików, cofaiąc się tylko o lat 250. (*Et.*)

**) To wyznanie czyni zaszczyt szlachetnemu charakterowi Lorda *Lewison-Gower*.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 60. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 19 Maia 1825.

(Ciąg dalszy z Londynu.)

— W nader długiéy mowie, którą Pan *Adam* zagaił otworzenie Jońskiego Parlamentu, mówi pomiędzy innemi: "Doniosłem Wam przy zamknięciu ostatniego posiedzenia, iż przez wdanie się Posła J. K. Mości w Stambule, uzyskaném zostało pozwolenie Patryarchy do osadzenia Prałatów panuiącego Kościoła. Od czasu ostatniego posiedzenia mieliście ukontentowanie widzieć te czcigodne osoby poświęcone i installowane z całym tak świętemu obrzędowi należnym blaskiem. Dla dokonania téy nayważnieyszéy instytucyi, pozostaie Wam iedynie dozwolić aby przeszedł bil tyczący się urządzenia administracyi duchowieństwa, który Wam Rząd wykonawczy przedłoży. « *(L. d. B.)*

— Nowe towarzystwo wsparcia Europeyskich osadników w Rzeczypospolitéy Buenos-Ayres, zdaie się z pośród wszystkich proiektów osadniczych naywiększą obiecywać pomyślność. Na czele iego iest P. *Beaumont* członek Parlamentu, bogaty, i iako pisarz o ekonomii politycznéy znaiomy. Już w r. 1819 kupił on od Rzeczypospolitéy za 80,000 f. st. milion morgów (acres) naylepszego i nayżyznieyszego gruntu, w Prowincyi Entre Rios, między rzekami Uraguay i Paraguay, co prawie iest szóstą częścią całéy Prowincyi; cała okolica ma wody podostatkiem, i nigdy nie doświadcza suszy. Pierwsza osada leży tylko 120 mil angielskich od Buenos-Ayres, a kommunikacya iéy bardzo łatwa z Montevideo. Grunt téy krainy tak ma bydź urodzayny, iż nietylko zbożem wystarczy na potrzebę Buenos-Ayres, ale nawet całéy Ameryki południowéy.

— Odkryto obraz *Hogartha* który uważano za zgubiony. Przedstawia *Garricka* na pierwszéy reprezentacyi nowéy sztuki; widać w nim wiele portretów. Jest on teraz własnością księgarza *Wheathley*.

— Odebrany list z wyspy Ś. Tomasza nie może się dosyć nachwalić dzielności i wspaniałości, tamteyszego Wielkorządcy, z powodu wydarzonego pożaru. Wielkie zaufanie położone w domach od ognia zabezpieczonych przyczyniło się niemało do rozszerzenia pożaru w pierwszéy chwili iego wybuchnięcia; albowiem 9 takich domów poszło także z dymem. Wielkorządca kazał dla wielu kupców odbudować podobne domy, których wartość dopiero za 5 lat maią zapłacić. List powyższy podaie zrządzoną szkodę do 7 milionów, f. s. (co zapewne przesadzone). (*L. d. B.*)

---

z Rio-Janeiro 1 Lutego.

— Słychać teraz że Cesarski proiekt konstytucyi dla Brazylij, od dawna iuż rozgłoszony a nawet od różnych prowincyy przyięty, wcale do skutku nie przyydzie.

— *Diario Fluminense* z dnia 10 z. m. zawiera postanowienie Cesarskie, mocą którego oznaczone są podwyższenia miesięczne płacy dla oddziału policyi, oficerów z korpusu zagranicznego, i oficerów innych oddziałów woyska. Woyska obcego iest teraz 4000 w Brazylii, które, skoro tylko przez nowy pobór uzupełnione zostanie, ieszcze trzema tysiącami pomnożone będzie.

W tymże samym Numerze umieszczone iest Postanowienie, zawiązujące, stósownie do „33 parag. 179 Art. Ustawy" szkołę prawa.

— Oprócz tego w wzmiankowanéy Gazecie iest Adres podziękowania Rady mieyskiéy *(Cabildo)* z Montevideo, po odebraniu przesłanego iéy przez Cesarza Portretu. Między innemi wyrażono w nim: „Dnia 4 Grudnia szacowny dar który nam Wasza Cesarska Mość przesłać raczyłeś, zaiaśniał na naszym horyzoncie nakształt świetnéy gwiazdy. W tym samym dniu Jego promieniste dostoyne farby uzacniły wielki plac główny części miasta, a dnia 5 t. m. nieoszacowany ten obraz przeniesiony został *incognito* do Pałacu kapituły, póki dostatecznie przygotowaną nie będzie sala na uroczyste iego poświęcenie." W końcu rada mieyska radzi Cesarzowi, „aby po Cesarsku panował i władzę nieograniczoną sobie przywłaszczył," iako naydzielnieyszą i nayprędszą w swych postanowieniach formę rządu.

— Odpowiedź Cesarska która w miesiąc późniéy to iest 7. zeszłego miesiąca nastąpiła, nie przyymuie propozycyi Montewideanów, ale w sposób bardzo delikatny. W tym samym Numerze znayduiemy wiadomość, że Syndyk i inni członkowie Rady mianowani zostali kawalerami Orderu Chrystusa.

— Podobnyż Adres nadesłany z Rio-Grande podobnąż uzyskał odpowiedź.

Inne doniesienie zawiera: „Podanie Rady mieyskiéy z Monte-Video wynurza życzenie, aby prowincya rzeczona władzy nieograniczonéy ulegała, aby żadnego wznowienia w zwyczaiach i obyczaiach nie wprowadzano, i aby żadna religia nie była cierpana prócz téy którą rada mieyska wyznaie."

WIADOMOSCI

LITERACKIE.

Réfléxions sur l'état de l'Eglise en France, i t. d. — *Uwagi nad stanem Kościoła we Francyi, z dołączeniem rozmaitości w przedmiotach Religiynym i filozoficznym*, przez Xiędza *de la Mennais*; czwarte wydanie.

(z Pisma peryodycznego pod tytułem: *Mémorial Catholique.*)

Ogłaszaiąc czwarte wydanie dzieła tego nie potrzebuiemy zalecać go przed publicznością. Przywileiem niektórych pisarzy iest że krytycy nie potrzebuią ich chwalić, lecz tylko wymienić. Przestaniemy na krótkiéy wzmiance raczéy nad przedmiotem dzieła niżeli nad dziełem samém. *Uwagi nad stanem Kościoła*, ogłoszone po raz pierwszy w roku 1808, i zabrane natychmiast przez policyą Bonapartego, miały na celu wymierzyć głębokość przepaści nad którą Religia i towarzystwo stanęło w wieku naszym. Jeżeli od owego czasu wiele użytecznych zmian nastąpiło na powierzchni, ieżeli tak mówić można, towarzyskiego porządku, ieszcze ten wolkan niszczący dalekim iest od zagaśnięcia. Myśl główna *uwag nad stanem Kościoła* iest wykazanie, iż iakaś porywaiąca siła, która wzrosła od dawnego czasu i w naszym wieku doszła do naywyższego stopnia, odłącza zupełnie porządek towarzyski polityczny od religiynego. Rozdział ten zbliża się z pośpiechem do swoiego końca. Oboiętność Religii iest uświęcona prawami naszemi, nawet naynowszemi: zasada do tego położona iest w prawodawstwie, administracya może iakie chcieć z niéy skutki wyprowadzić. Ten stan rzeczy stawia Kościół i Kray w nowych stósunkach, które należycie zważyć potrzeba dla ocenienia tego co się dzieie, i przewidzenia tego co się stać może. Wielkim byłoby błędem sądzić o środkach przedsiębranych teraz we względzie Religii podług dawnych wyobrażeń, które się stósowały do zupełnie innego porządku rzeczy; i dla téy właśnie przyczyny naypotrzebnieyszą zdaie nam się rzeczą znaiomość stanu teraźnieyszego Kościoła ieżeli nie chcemy dopomagać środkom lub chwalić przedsiewzięć takich, które pomimo naylepszych naszych chęci będą zawsze szkodliwe bo są nie trafne; bo chociaż zgodne są wprawdzie z wiekiem lecz niestósowne do rzeczy. Wysokie zalety dzieła tego usprawiedliwiły wziętość iego: uwagi nad stanem teraźnieyszym Kościoła we Francyi są obrazem nader obfitym w wielkie nauki.

Uwagi te wzbogacone zostały znaczną liczbą artykułów które Xiądz *de la Mennais* umieszczał w dziennikach, mianowicie w *Konserwatorze*. Jch zbiór dodaie nowych sił wyłuszczonym tamże prawdom, i czytaiąc ie zastanowić się trzeba nad zgodnością zasad stósowanych do tylu i tak różnych przedmiotów. Ostrzeżenie Autora, położone na czele nowéy edycyi, naucza nas, iakim sposobem naywiększa część tych artykułów mogłaby dziś ieszcze być zastósowaną do czasu obecnego. Sądzimy, iż przez to uczyni się przysługa naszym czytelnikom, gdy położemy krótki wyciąg z tego ostrzeżenia.

»Większa część pism z których się ten zbiór składa, ułożona była przed kilką laty z powodu różnych administracyynych postanowień, które miały mieć naywiększy wpływ na przyszłe pokolenia: chociaż zaś te pisma dziś po raz pierwszy dopiero są ogłoszone, uwagi iednak w nich zawarte mogłyby z równąż trafnością być stósowanemi do tego co się teraz mówi i dzieie, z iaką stósowały się do tego co się dawniéy mówiło i czyniło: tak mało zmienił się dotąd ów system który zbiiali podówczas pisarze Monarchiczni i Religiyni, tak małe są postępy do lepszego rzeczy porządku. Lata miiaią zostawiaiąc nas w tém samém mieyscu w którém nas znalazły: wprowadzaią innych ludzi na scenę polityczną, lecz nie inne zasady, nie inne nauki. W téy mierze kontentuią się ieszcze puścizną, którą nam zostawiła Konwencya, Dyrektoryat i Bonaparte. Rząd zdaie się bydź przymocowanym do tych trzech rozległych zwalisk; i kiedy mówimy że lata zostawiaią nas w tém samém mieyscu gdzie nas znalazły, należy przez to rozumieć naszą roztropność która iest zawsze taż sama; bo wreszcie, cóż widzimy w prawach i w obyczaiach naszych, ieżeli nie rozwinięcie coraz silnieysze zasad,

które wiek ośmnasty przekazał w puściznie wiekowi dziewiętnastemu? Cofniymy się w myśli na lat pięć lub cztery a będziemy zdziwieni tym spiesznym popędem maxym które odrzucano z wstrętem i obrzydzeniem, dziś przyięte są bez oporu iako prawdy nayprostsze; bronione są nawet od tych którzy byli ich przeciwnikami. Co nazywano dobrém, teraz to złém nazywaią, i nawzaiem co przedtém uważano iako zgubę narodów, teraz się to nazywa ich zbawieniem i życiem. Ciekawą iest rzeczą uważać zmienność umysłów tychże samych osób w różnych położeniach i niezmienne podziwienie *uczciwych ludzi* (bo tak się sądzę nazywaią) dla opinii niezmienney kilku możnych, którzy dowiedli iż żadne zdanie nie było im obcém broniąc ie wszystkie iedne po drugich; którzy dla szczęścia świata uspokoili rewolucyą przeymuiąc iéy ducha i którzy co dzień zbawiaią Francyą, Europę, religią i towarzystwo w giełdzie lub na operze. Zbiór który im daiemy w téy trzeciéy edycyi, zaymuie i nie może inaczey zaymować iak tytuły dawney ich sławy gotyckiéy. W Monitorze znayduie się pod właściwą datą chwała wczoraysza i ta która iutro nastąpi»

Księga kończy się *myślami* o różnych przedmiotach religii i filozofii które zbytecznie byłoby chwalić pod względem gruntowności i wysłowienia. Przytoczemy ostatnią z tych myśli: «Narody, podobne do okrętu któryby się posuwać chciał bez pomocy nieba, zgubiły zupełnie drogę i nie znaydą iéy aż póki w górę nie spoyrzą.»

Chcielibyśmy ażeby ten pierwszy tom rozmaitości nie był ostatnim. Materyały do niego są gotowe, potrzeba tylko podać ie do druku. Po ustaniu Konserwatora Xiądz *de la Mennais* ogłosił inne pisma godne poprzednich, wydał różne dziełka w wielu przedmiotach o którycheśmy nie zapomnieli, i można wnosić iż dołączy na końcu nowe *myśli*. Oświadczaiąc życzenia nasze i chęć widzenia tego drugiego tomu, sądzimy się bydź tłumaczami uczuć wszystkich przyiaciół religii, zdrowéy polityki i piękney literatury.

Czytelnicy naszego pisma bez wątpienia zdziwieni są iż dotąd nie wzmiankowaliśmy o trzecim i czwartym tomie *uwag nad oboiętnością*: sądzimy iednak iż przyzwoiciéy było wstrzymać się aż dotąd, póki nie wyydzie obrona mieysc zaskarżonych w tém pismie. Xiądz *de la Mennais* okazuie w niém, iż chrześciaństwo obeymuie w sobie w naywyższym stopniu charakter władzy, iedności, powszechności, wieczności i świętości. Oprócz tych ogólnych postrzeżeń Autor rozbiera ieszcze świętość pisma Bożego, proroctwa, cuda, charakter J e z u s a C h r y s t u s a, instytuta i dobrodzieystwa religii chrześciańskiéy, z całym talentem iemu właściwym. Prawda religii utrzymywana tam iest z mocą połączoną erudycyi, logiki i wymowy. Z łatwością przyydzie nam usprawiedliwić ten sąd, który wreszcie potwierdza publiczna opinia, gdy o téy materyi mówić będziemy. *(T.)*

Rys Irlandyi.

Ważne pytanie: w iaki sposób wyzwolenie Irlandzkich Katolików na teraźnieyszém posiedzeniu Parlamentu rozstrzygnięte będzie, powszechną budzi ciekawość; należące do przyszłości rozstrzygnięcie, uprzedziemy tu krótką wiadomością o stósunkach Irlandyi i iéy mieszkańcach. Wyspa ta na 1306 milach kwadr. mieści 5 do 6 milionów mieszkańców, z tych zaś pięć siódmych iest Katolików. Mieszkańcy pierwiastkowo pochodzą po większéy części od Gaelow którzy przez Belgów z Brytannii wypędzeni byli, musieli ią iednak iuż wcześniéy zamieszkiwać gdy od nich wyspa otrzymała nazwisko; zwali się bowiem także Jrami czyli Eyrami. Do wieku XII byli ludem udzielnym i szczęśliwym, póki napaść Duńczyków i Normannów nie zakłóciła ich spokoyności. Sto lat trwał bóy z niemi, i był pierwszą przyczyną zniszczenia wszelkiéy kultury, tudzież zarodem wewnętrznych zaburzeń, które Irlandyą na łup Anglików wystawiły. Henryk II. Król Angielski podbił całą wyspę r. 1171 i zaszczepił na niéy Religią Chrześciańską. Odtąd Irlandya podlegała na pozór Anglii, lecz Baronowie i wyższa Szlachta została w pewnym stopniu niepodległości; lud atoli ięczał pod iarzmem niewoli. Wewnętrzne zaburzenia trwały ciągle, a Henryk VII widział się zmuszonym w roku 1495 ograniczyć prawa, od niepamiętnych czasów istnącego Parlamentu Irlandyi, i poddadź go pod zupełną władzę Korony. Odtąd Irlandya uważana była za pewny gatunek osady, ogołoconéy z wszelkiéy władzy, i zawisłéy zupełnie od woli i zwierzchnictwa Anglii. Gdy Anglia po gwałtownych wstrząśnieniach przeszła do religii protestanckiéy, Irlandya wytrwała w Religii Katolickiéy, i to się właśnie stało przedmiotem podeyrzenia; lękali się bowiem Anglicy aby z Jrlandyi pierwszy zamach do nowéy odmiany nie nastąpił. Okropne wymordowanie Protestantów w r. 1641 i z tychże samych powodów nienawiści religiyney wypływaiące przywiązanie Irlandczyków do dynastyi Stuartów, zwiększyło obawę, a ta stała się powodem do surowych środków od r. 1691 przeciw Irlandzkim Katolikom przedsięwziętych. Z oburzeniem ięczała Irlandya pod tym uciskiem; wreszcie w r. 1782 otrzymała dla swego Parlamentu te same przywileie, iakie ma Parlament Angielski; wrócono iéy wolną żeglugę, i w r. 1793 zezwolono aby Katoliccy mieszkańcy używali znaczney części prerogatyw protestantom służących, do Parlamentu tylko i 30 wyższych urzędów przystęp im wzbroniony został. Mimo wymuszonych tych korzyści, podżegane przez Francyą zaburzenia trwały do r. 1800, a przez tak zwaną Unią, przez Pitta do skutku przywiedzioną, Irlandya złączona została z Anglią w iedno Królestwo. Odtąd nierozłączone z Anglią poczęła tworzyć Państwo, Parlament iéy zniesiony został, lecz zatrzymała Jenerlnego Gubernatora, który nosi tytuł Lorda Namiestnika, ma oddzielną radę, dwór prowadzi, własne ma sądy wyższe i do Parlamentu z liczby swych protestanckich mieszkańców posyła do izby Parów angielskich 4 duchownych i 28 cywilnych członków, do izby zaś niższéy 100 deputowanych. Do ogólnych podatków składa Irlandya $\frac{2}{17}$, nie należy iednak do długów angielskich lecz o własnych pamiętać musi. Protestanci maią 4 Arcybiskupów, 17 Bisbuków, 2389 Parafiy; katolicy 4 Arcy-Biskupów, 22 Biskupów, 1 Gwardyana, 51 klasztorów męzkich, 4 klasztory żeńskie 896 kościołów, 501 Xięży i 550 szkół w których lud niedokładną nader od samych tylko xięży naukę odbiera. Jednakże Irlandya wydała wielkich ludzi w różnych czasach; wymieniemy tu tylko Burkego, Sheridana, Goldsmitha, Berkeleya, Sterne, Steele, Swifta, Priora, a w nowszych czasach Londonderry i Wellingtona. Pospolity Irlandczyk ma krępą postawę, kolor brunatny. Lecz dusza przez ucisk, nędzę i fanatyzm zupełnie stępiona, iuż w rysach twarzy wydaie obraz gnuśności, uśpienia, nikczemności i zmysłowości; lecz nie można mu odmawiać zupełnie pewnego charakteru. Kray obfituie we wszystko coby go mogło zamożnym uczynić: wyborne do handlu położenie, wzrastaiące coraz bardziéy rolnictwo, wyborne kartofle, klimat chodowaniu bydła bardzo przyiazny; lecz ucisk w iakim dotąd zostaie tłumi wszelkie usiłowania. O wyzwoleniu katolików iuż od 1813 rozprawiaią. Według podanego wówczas bilu, miał im bydź otwarty przystęp do wszystkich urzędów i godności, wyiąwszy godność Wielkiego Kanclerza Anglii i Lorda Namiestnika w Irlandyi. Przecież bil ten nie został zamienionym w prawo. I katolicy wówczas nie chcieli przyiąć przysięgi iaką im proiektowano. Teraz, iak wiadomo, widoki ich są pomyślnieysze, i nawet rząd zdaie się skłonnieyszym do pobłażania. *(G. B.)*

R O Z M A I T O S C I.

— Rząd Szwedzki nabył świeżo rękopisma historyczne i polityczne, pozbierane od 1792 do 1796 roku, przez ś. p. Barana *Reuterholm*, który był, w téy epoce czasu, na czele administracyi. Zbiór ten tém ważnieyszy, że zawiera traktaty i papiery, nader obiaśniaiące zdarzenia zaszłe od 1772 do 1792 roku; pod tym względem dostarcza on wiele szacownych materyałów dla historyi. Nie iest ieszcze złożony w archiwach stanu; a departament spraw zagranicznych ma nad nim tymczasowy dozór.

— Podług tablicy wydanéy r. 1824 w Wiedniu przez kwatermistrzostwo austryackie, przyłączonéy do mappy Cesarstwa, wynosi ludność kraiów austryackich 30,006,849 ludzi, na przestrzeni 12,153 mil kwadratowych. — Podania są urzędowe; znacznie więc pomnożyła się ludność Austryi.

— Francuzki Officer od marynarki który w r. 1823 Otaheite zwiedzał, donosi: «że według zdania cudzoziemców którycheśmy tu zastali, i według naszych własnych spostrzeżeń, missyonarze (angielscy) za daleko posunęli swoie żądania. Bez przyzwoitych wyobrażeń politycznych, chcieli przecież w Imieniu Króla (podówczas trzy lata maiącego *Pomarre* III. nad którym Ciotka iego ma opiekę) panować. Lud niekontent, że go znaglono do odstąpienia dawnych i w gruncie nic nie szkodzących zwyczaiów. Zakazano np. pod karą użycia do budowy dróg, aby nikt ciała swego nie tetutował, nie tańczył, na flecie nie grał. Naywyższą iednak niechęć wzbudza zakaz tetuowania ciała, i co dzień mnóstwo kraiowców usuwa się w góry, aby tam według swéy woli żyć mogli; nadto wielu iest na wyspie chciwych władzy naczelników. Anglicy oświadczyli gotowość bronienia wyspy od obcych napadów, skoroby ich garnizon i bandera przyięte zostały, lecz propozycyą tę odrzucono, i natychmiast zawieszono banderę własną, czerwoną z białemi gwiazdami.»